

KS. SŁAWOMIR NOWOSAD
Zamość–Lublin

KENNETH ESCOTT KIRK (1886-1954). TEOLOG MORALISTA ANGLIKAŃSKI

Bogactwo doktryny i moralności chrześcijańskiej obecne jest w różnym stopniu we wszystkich chrześcijańskich tradycjach i Kościołach. Anglikanizm zarówno w prawdach wiary, jak i nauce moralnej jest wyjątkowo bliski Kościołowi katolickiemu. Prowadzonemu dialogowi doktrynalnemu katolicko-anglikańskiemu powinna też towarzyszyć troska o coraz lepsze poznanie na wszystkich obszarach spotkań, dyskusji i zgłębiania chrześcijańskiego Objawienia. Anglikańska tradycja teologicznomoralna jest bardzo mało znana poza tym Kościołem, a w literaturze polskiej teologicznomoralnej właściwie nieobecna. Tymczasem, jak potwierdził to nawet niedawny dokument, katolickie i anglikańskie rozumienie moralności chrześcijańskiej jest sobie bardzo bliskie¹. Niniejsze opracowanie przedstawia niezwykle znaczącą dla anglikańskiej teologii moralnej postać Kennetha Escotta Kirka, biskupa i profesora Uniwersytetu Oksfordzkiego.

I. RYS BIOGRAFICZNY

K. E. Kirk przyszedł na świat 21 II 1886 r. w Sheffield, w środkowej Anglii, w bardzo religijnej rodzinie. Dziadek ze strony ojca, John Kirk, był duchownym metodystycznym, jednakże już w następnym pokoleniu rodzina przeszła na anglikanizm. Po ojcu Kenneth Kirk wykazywał żywe zainteresowania literackie i naukowe. Wraz z dwojgiem rodzeństwa studiował w Oksfordzie.

¹ Por. *Life in Christ. Morals, Communion and the Church. An Agreed Statement by the Second Anglican-Roman Catholic International Commission ARCIC II*. London 1994. Jest to pierwszy dokument ekumeniczny traktujący o zagadnieniach moralnych, jaki powstał we współczesnym oficjalnym dialogu ekumenicznym w łonie chrześcijaństwa.

W tym czasie studenci uniwersytetu oksfordzkiego byli pod silnym wpływem Studenckiego Ruchu Chrześcijańskiego, który głosił tzw. chrześcijański socjalizm. Sam Kirk jednak od początku dawał się poznać jako zwolennik katolickiej tradycji Kościoła anglikańskiego („High Church”)². Trzeba pamiętać, że początek obecnego stulecia, gdy Kirk studiował, był w Oksfordzie naznaczony mocnym wpływem ruchu traktariańskiego (J. H. Newman, E. Pusey, J. Keble). Zresztą lektura *Grammar of Assent* Newmana poważnie wpłynęła na anglikański katolicyzm Kirka.

Po ukończeniu podstawowego kursu z filozofii i filologii klasycznej (tzw. *Greats*) Kirk podjął studia teologiczne. Przerwał je jednak w 1909 r., gdy niespodziewanie przyjął propozycję większego zaangażowania się w chrześcijański ruch studencki w Londynie, gdzie był odpowiedzialny za ewangelizację wśród zagranicznych studentów w Anglii. Swoje zajęcie w Londynie uzupełniał ciągłym studiowaniem teologii, także na paryskiej Sorbonie, gdzie szczególny wpływ na jego rozumienie Kościoła mieli katolicy profesorowie³. W tym czasie poważnie już przygotowywał się do przyjęcia święceń kapłańskich. Po różnych wahaniach został wyświęcony na diakona w 1912 r. w rodzinnej diecezji York i podjął pracę duszpasterską w Denaby, niedaleko Sheffield. Rok później przyjął święcenia kapłańskie. W tym okresie zaprzyjaźnił się z ks. S. F. Hawkesem, który miał dość silny wpływ nie tylko na jego późniejszy profil duszpasterski. Już w Londynie, a także tutaj, Kirk podejmował się pisania niewielkich broszur o przeznaczeniu głównie pastoralnym⁴. Prowadził też wykłady dla duchowieństwa, m.in. z filozofii francuskiej.

Dwa lata później wrócił do Oksfordu, gdzie obok własnych studiów został też tutorem (adiunktem indywidualnie kierującym pracą studentów) w Keble College. Wobec wybuchu wojny Kirk zdecydował się zaciągnąć w szeregi kapelanów wojennych. Wojskową posługę duszpasterską pełnił w Anglii, Szkocji, Belgii i Francji. Swoje doświadczenia z tego czasu opisał w eseju pt. *When the Priests Come Home*, opublikowanym w zbiorze wspomnień kapelanów wojennych *The Church in the Furnace*⁵. W tym czasie powstała też niewielka książka dotycząca potrzeby podniesienia wykształcenia w środowiskach robotniczych,

² Jeden z jego przyjaciół z czasu studiów wspominał o nim: „Kenneth’s ecclesiastical position must have become increasingly ‘High’, I think, in those days. His Catholicism was a matter of conviction based on sound learning” E. W. K e m p. *The Life and Letters of Kenneth Escott Kirk, Bishop of Oxford 1937-1954*. London 1959 s. 14.

³ Jego katolickie podejście do zagadnień eklezjologicznych niektórzy uważają za szczególnie „nieprzejednane” Por. R. P r e s t o n. *Re-Review: Kenneth Kirk’s The Vision of God*. „Modern Churchman” 25:1982 nr 2 s. 36.

⁴ Np. *The Way of Understanding*. London 1920.

⁵ London 1917.

z którymi zapoznał się we Francji⁶ Zawarł tam też wiele cennych uwag powstałych z obserwacji różniących się narodowych charakterów Anglików, Francuzów i Niemców.

W 1919 r. z powrotem znalazł się w Oksfordzie podejmując wykłady w college'ach Keble i Magdalen. W marcu 1921 r. poślubił Beatrice Radcliffe, z którą miał pięcioro dzieci. Rodzinę zawsze cenił sobie jako szczególną życiową wartość i Bożą łaskę. Rok później został profesorem i kapelanem w wysoko cenionym Trinity College. Był także zapraszany z wykładami tak w Anglii, jak i na przykład do Kanady. Ceniono go również jako kaznodzieję, co sprawiło, że dostał prestiżowy urząd „Kaznodziei Katedry w Canterbury”. Cały ten okres to jego intensywne studia i wykłady z zakresu teologii moralnej, której przede wszystkim poświęcał swoje naukowe zainteresowania. Wtedy też powstają jego główne dzieła teologicznomoralne: *Some Principles of Moral Theology and Their Application, Ignorance, Faith and Conformity. Studies in Moral Theology, Conscience and Its Problems. An Introduction to Casuistry*, a w końcu *The Vision of God. The Christian Doctrine of the „summum bonum”*⁷, którym dalej wypadnie poświęcić więcej uwagi. W 1933 r. Kirkowi zostaje powierzona posiadająca przywileje królewskie Katedra Teologii Moralnej i Pastoralnej, jedna z najbardziej cenionych katedr teologicznych w Oksfordzie, istniejąca zresztą do dzisiaj. Łączy się z tym nominacja na kanonika *Christ Church*, co potwierdza bardzo wysoką ocenę jego naukowego dorobku i kapłańskiej postawy⁸.

W 1934 r. bardzo boleśnie przeżył śmierć żony, co pozostawiło na nim trwały ślad. Od początku swej działalności naukowej był blisko związany ze środowiskami anglikatolickimi i choć formalnie nie należał do żadnej ich organizacji, był częstym mówcą na ich kongresach. Cenił zwłaszcza znaczący wpływ traktarianów na odrodzenie się w Kościele anglikańskim pewnych fundamentalnych prawd. Na kongresie w 1933 r. wyliczył następujące zagadnienia jako szczególnie ważne: sakramentalny charakter Kościoła, jego misja społeczna, konieczność osobistej świętości każdego chrześcijanina, autorytet pastoralny Kościoła, a także potrzeba zachowania duchowej niezależności Kościoła (to w związku z konstytutywną zależnością Kościoła anglikańskiego od władzy świec-

⁶ *A Study in Silent Minds. War Studies in Education.* London 1918.

⁷ Wszystkie wydane w Londynie odpowiednio w latach: 1920, 1925, 1927 i 1931. Szczegółowy wykaz prac Kirka zob.: S. N o w o s a d. *Nauka o sumieniu we współczesnej teologii moralnej anglikańskiej.* Lublin 1992 (mps BKUL) s. 4-6.

⁸ „The new Regius Professor of Moral and Pastoral Theology was just forty-seven years of age, and already marked out as one of the leading scholars of the Church, and a man who might be expected to occupy the highest office. In Oxford he was widely known as a man of great intellectual as well as practical ability...”. K e m p, jw. s. 58.

kiej)⁹ W swoich wykładach Kirk, obok teologii moralnej, dużo uwagi poświęcał też zagadnieniom dogmatycznym i biblijnym, z czego powstał m.in. komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian¹⁰

Rok 1937 przynosi dość powszechnie spodziewaną nominację Kirka na zwolnioną wskutek rezygnacji T. B. Stronga stolicę biskupią w Oksfordzie. Konsekracja biskupia odbyła się w katedrze św. Pawła w Londynie 30 XI. Od początku poświęcił się posłudze pasterskiej z wielkim oddaniem. Pełnił ją przez 17 lat, aż do śmierci 8 VI 1954 r. Jako biskup dał się poznać jako oddany swym wiernym pasterz. Był do końca przekonany anglikatolikiem i dążył do tego, by Kościół anglikański zachował „katolicką wiarę i ustrój (których zresztą nie rozdzielał)”¹¹ Tę katolickość widział nade wszystko w „sakramentalności” Kościoła. Był on zawsze dla niego znakiem miłości Boga do człowieka, który szafuje Boskimi łaskami nade wszystko przez udzielanie sakramentów. Dlatego jako biskup Kirk bardzo dbał o poprawne i częste sprawowanie sakramentów, głównie sakramentu małżeństwa, pokuty i Eucharystii¹² Pozostawił też po sobie wiele kazań i przemówień, z których ważniejsze zostały wydane już po jego śmierci w zbiorze *Beauty and Bands and Other Papers*¹³

II. SYTUACJA W TEOLOGII MORALNEJ ANGLIKAŃSKIEJ PRZED KIRKIEM

W okresie poreformacyjnym, wraz z ukonstytuowaniem się odrębnego Kościoła anglikańskiego, następowało stopniowe kształtowanie się jego odrębnej tradycji teologicznej. Największe znaczenie miał tu tzw. okres karoliński w XVII w., kiedy ustaliła się anglikańska triada autorytetów dla wiary i kultu: Biblia, rozum i tradycja¹⁴ Zanim doszło do rozkwitu teologii karolińskiej

⁹ Por. K. E. K i r k. *Truth. W: Report of the Oxford Movement Centenary Congress*. London 1933 s. 28-36.

¹⁰ *The Epistle to the Romans with Introduction and Commentary*. Oxford 1922 (wydane ponownie w 1937).

¹¹ K e m p, jw. s. 199; por. N o w o s a d, jw. s. 43.

¹² W tym kontekście trzeba dostrzec m.in. następujące opracowania Kirka: *Marriage and Divorce* (London 1933); *The Atonement and the War* (Oxford 1941); *The Ministry of Absolution. Notes for the Use of Confessors* (London 1946); *Marriage Discipline in the Church of England* (Oxford 1947).

¹³ Red. E. W. Kemp. London 1955.

¹⁴ „Scripture and tradition, revelation and human reason [...] were held together to form the distinctive spirit of Anglican theology [...]. It appeals to Scripture, tradition and reason, but does so in the acknowledged context of our modern pluralistic situation”. P. A v i s. *What is »Anglicanism«?* W: *The Study of Anglicanism*. Ed. S. Sykes, J. Booty. London 1988 s. 414-415.

tworzyli: R. Hooker († 1600), W. Perkins († 1602)¹⁵ i W. Ames († 1633). Zasadniczy nurt karoliński w teologii anglikańskiej podkreślał „katolickość doktrynalną i strukturalną Kościoła anglikańskiego”¹⁶. Wśród tych teologów wyróżniła się grupa pisarzy piszących na temat zagadnień moralnych, co zresztą doprowadziło wtedy do usamodzielnienia się anglikańskiej teologii moralnej. Proces autonomizacji więc dokonał się tam niewiele później w stosunku do analogicznego etapu rozwoju problematyki teologicznomoralnej w Kościele katolickim¹⁷. Ważniejsi moralisci karolińscy to: J. Hall († 1656), R. Baxter († 1691), J. Sharp († 1714), a szczególnie R. Sanderson († 1663) i J. Taylor († 1667). Dwaj ostatni należą już dzisiaj z pewnością do klasyków moralności anglikańskiej, a *Ductor Dubitantium* Taylora uznawane jest za jedno z najważniejszych dzieł w całej historii teologii moralnej anglikańskiej¹⁸. W ogólnej ocenie karolińską teologię moralną, zwaną przez jej twórców praktyczną, należy uznać jako rozbudowaną i wszechstronną kazuistykę, adresowaną nie tylko do duchownych, ale również do świeckich. Dlatego pisali oni przeważnie po angielsku, a dzieła napisane po łacinie szybko tłumaczono. Szczególnym autorytetem był dla nich św. Tomasz z Akwinu, ale śmiało korzystali też z dorobku całej średniowiecznej teologii scholastycznej, jak również z prac współczesnych im moralistów katolickich. Celem teologii moralnej było dla nich doprowadzenie ludzi do świętości w wymiarze osobistym i społecznym. Z tego powodu odrzucali zaistniały rozdział między teologią moralną i ascetyczną, a tym samym podkreślali ich pastoralny charakter¹⁹. By uchronić się przed „skanda-

¹⁵ Jego *The Whole Treatise of the Cases of Conscience*, wydana w 1606 r., uchodzi za pierwsze opracowanie anglikańskie wprost poświęcone problematyce teologicznomoralnej.

¹⁶ J. M i s i u r e k. *Caroline Divines*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 2. Red. F. Gryglewicz, R. Łukaszuk, Z. Sułowski. Lublin 1985 kol. 1342.

¹⁷ „For the Church of England these latter (the Caroline Divines – przyp. S.N.) formed the beginning of the science of moral theology as it is now known in their communion” J. A. S c h u m a c h e r. *The Idea of Actual Sin in Modern Anglicanism. The Doctrine of Some High Churchmen*. Rome 1967 (mps bibl. Angelicum, Rzym) s. 16. Na temat usamodzielnienia się katolickiej teologii moralnej zob.: F. G r e n i u k. *Autonomizacja teologii moralnej w XVII wieku*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 19:1972 z. 3 s. 29-53.

¹⁸ Por. K. E. Kirk, rec. F. J. Hall, F. H. Hallock. *Moral Theology*. „Theology” 8:1924 nr 47 s. 286.

¹⁹ Por. L. D e w a r. *An Outline of Anglican Moral Theology*. London 1968 s. 7-9; T. W o o d. *Anglican Moral Theology/Ethics*. W: *A New Dictionary of Christian Ethics*. Ed. J. F. Childress, J. Macquarrie. London 1986 s. 23. Szczególnie cenne omówienie teologii moralnej karolińskiej zob. H. R. M c A d o o. *The Structure of Caroline Moral Theology*. London 1949; t e n ż e. *The Spirit of Anglicanism. A Survey of Anglican Theological Method in the Seventeenth Century*. London 1965; t e n ż e. *The Eucharistic Theology of Jeremy Taylor Today*. Edinburgh 1985; t e n ż e. *First of Its Kind: Jeremy Taylor's Life of Christ. A Study in the Functioning of a Moral Theology*. Canterbury 1994; T. W o o d. *English Casuistical Divinity during the Seven-*

licznym laksyzmem” moralistów katolickich, sami opowiadając się za probablioryzmem wykazywali skłonność do rygoryzmu. Pomimo tego okres karoliński można śmiało nazwać „złotym okresem” teologii anglikańskiej.

Na tym tle następne półtora wieku to „suchy i bezpłodny czas”²⁰, gdzie nad refleksją teologiczną górę wzięły rozważania filozoficzne i ogólnoetyczne, co doprowadziło do znaturalizowania problematyki moralnej. Wśród przyczyn tych tendencji, widocznych także w myśli katolickiej, znajduje się głównie racjonalistyczna filozofia oświeceniowa. Z autorów anglikańskich piszących na temat zagadnień moralnych warto tu wspomnieć biskupa J. Butlera († 1752)²¹. Podkreślał racjonalny charakter wiary, zobowiązań moralnych i cnót w życiu chrześcijańskim, a cała jego refleksja, raczej filozoficzna niż teologicznomoralna, mocno wpłynęła na kształcenie anglikańskich księży, którym zalecano jego dzieła.

Ruch oksfordzki, zwany też traktariańskim, wbrew oczekiwaniom nie przyniósł odrodzenia anglikańskiej tradycji teologicznomoralnej. Przeciwnie wręcz, jak sądzi T. Wood, choć traktarianie odkrywali i publikowali na nowo dzieła karolińskie, w teologii moralnej zadowalali się korzystaniem z podręczników katolickich, zacierając tym samym odrębność teologii anglikańskiej. Nadawało to jej również nachylenie profesjonalistyczne, co anglikanie od dawna odrzucali²².

Od czasów karolińskich właściwie dopiero w końcu XIX w. ukazały się trzy znaczące prace, w miarę całościowo prezentujące wykład teologii moralnej anglikańskiej. Dwie ukazały się w USA, a były to: J. J. Elmendorfa *Elements of Moral Theology based on the „Summa Theologiae” of St. Thomas Aquinas* (New York 1892) oraz W. W. Webba *The Cure of Souls* (New York 1892). Trzecia natomiast, *Synopsis of Moral and Ascetical Theology* (London 1882), napisana przez J. Skinnera, powstała w Anglii na polecenie specjalnego komite-

teenth Century. London 1952.

²⁰ L. D e w a r. *Moral Theology in the Modern World*. London 1964 s. 28. „There had been no serious Anglican and Puritan Moral Theology since the end of the seventeenth century. The Tractarians had been concerned with Ascetical Theology, though not with Moral Theology, until towards the end of the nineteenth century when two or three adaptations of Roman Catholic manuals were made for Anglican use”. P r e s t o n. *Re-Review: Kenneth Kirk's „The Vision of God”* s. 36.

²¹ Dwie jego prace są tu godne odnotowania: *Fifteen Sermons* (1726), *Dissertation on the Nature of Virtue* (1736).

²² Por. *Anglican Moral Theology/Ethics* s. 25. Jako przykład można podać fakt, że Pusey, jeden z liderów tego ruchu, przetłumaczył z francuskiego podręcznik dla spowiedników *Manuel des confesseurs* Gaume'a i wydał go jako *Advice for those who exercise the ministry of reconciliation through confession and absolution*. Por. H. W a d d a m s. *A New Introduction to Moral Theology*. London 1964 s. 35.

tu kościelnego, a miała być podstawą dla przyszłego podręcznika. Elmendorf i Webb traktują jedynie o wybranych zagadnieniach teologii moralnej, chociaż czynią to kompetentnie, z dużym znanstwem zarówno myśli św. Tomasza, jak i patrystyki oraz teologii karolińskiej. Skinner zgodnie z tradycją karolińską wyraźnie opowiada się za nierozdzielaniem teologii moralnej i ascetycznej. Jest to praca bardziej gruntowna i wszechstronna od amerykańskich, dająca zarys całej problematyki na podstawie literatury patrystycznej i późniejszej, z przeznaczeniem nade wszystko dla spowiedników²³

III. KIRK JAKO TEOLOG MORALISTA

Zainteresowanie się teologią moralną wpływało u Kirka z jednej strony z uznania jej obiektywnie wysokiego statusu w życiu całego Kościoła i poszczególnych chrześcijan. Treść wiary chrześcijańskiej nie jest zagadnieniem teoretycznym, ale wprost przeciwnie, ma swoje istotne odniesienie do ludzkiego postępowania i w nim się weryfikuje²⁴. Z drugiej strony Kirk bardzo krytycznie oceniał sytuację pod tym względem w swoim Kościele. Już po wydaniu swej pierwszej, ważnej pracy z zakresu teologii moralnej, *Some Principles of Moral Theology*, w dwuczęściowym artykule „Lekcje z przeszłości” uznał, że moralność anglikańska nabrała charakteru niebezpiecznie relatywnego i indywidualistycznego. Każdy sam decyduje o granicach między dobrem a złem. Sumienie coraz bardziej postrzega się jako zmysł intuicji, a nie jako rozumną władzę wyraźnie wezwaną do rozpoznania i przyjęcia pierwszych zasad i zastosowania ich do życiowej sytuacji. Kirk sądzi, że doprowadziło to do zaistnienia rozbieżnych opinii niemal na każdy temat, a wierni nie otrzymują od Kościoła jasnego wykładu chrześcijańskiej nauki moralnej. Kościół nie służy tu pomocą ani znajdującym się w sytuacjach powikłania moralnego, ani nie koryguje sądów permissywnych. Skutkiem tego może być i jest „zupełny moralny chaos”. Dlatego potrzeba wyraźnego podkreślenia absolutnego charakteru moralności chrześcijańskiej i niezmienności prawa Bożego²⁵. Kirk zauważa, że to w nieunikniony sposób prowadzi anglikanów do zwracania się po pomoc do Kościoła katolickiego, co z kolei – według niego – rodzi dla nich nowe niebezpieczeń-

²³ Por. N o w o s a d, jw. s. 39-41.

²⁴ „Christianity is a matter of life, not merely of argument. The truth of Christianity can only be found by living it”. K e m p, jw. s. 49.

²⁵ „It is undoubtedly true that the Church of England is more than ever in need of an authoritative statement on the subject of Christian duty [...]. The present system avails neither to correct the lax nor to guide the perplexed”. *Moral Theology: Some Lessons of the Past I. „Theology”* 2:1921 nr 7 s. 3-4.

stwa. Nauczaniu moralnemu w Kościele katolickim Kirk zarzuca „ducha jurydyzmu” i skrajnie legalistyczny charakter. Jego dwustopniowość, a tym samym uznanie dążenia do doskonałości za dowolne, wyraźnie klóci się z Ewangelią. Moralność katolicka w wielu punktach staje w sprzeczności z podejściem anglikańskim, a więc nie może dobrze służyć anglikańskim chrześcijanom. Kirk podkreśla wagę i potrzebę powrotu do teologii Akwinaty, ale katolikom zarzuca jej błędną, jurydyczną interpretację. Szczególnie podkreśla, że teologii moralnej katolickiej źle przysłużył się nurt alfonsjański, z jego legalizmem i nastawieniem wybitnie kazuistycznym. Przykładem tego jest fakt niedoceny przez św. Alfonsa i jego następców ujęcia aretologicznego w wykładzie moralności, a akcentowanie modelu preceptywnego²⁶

1. *Istota i rola teologii moralnej*

Takie przekonania towarzyszyły Kirkowi, gdy oddał się dziełu odnowy teologii moralnej w Kościele anglikańskim. Jego pierwsze wielkie dzieło, *Some Principles of Moral Theology*, jest próbą zaradzenia zaistniałej sytuacji. Jest to opracowanie dość wszechstronne, dające wykład wielu ważnych zagadnień nauki moralnej. Ten plan wykładu Kirk oparł, jak sam pisze, na *Summie teologicznej* Akwinaty oraz adaptacji tejże na grunt anglikański, jakiej dokonali czołowi moralisci karolińscy, biskupi R. Sanderson i J. Taylor. Tym samym wykład Kirka pozostaje zarówno w tradycji Tomaszowej, jak i karolińskiej²⁷. W jedenastu rozdziałach autor omawia kolejno: naturę i cel teologii moralnej, jej chrześcijański charakter, pokutę, gorliwość chrześcijańską w połączeniu z cnotą przebaczenia, drogi i metody duchowego dojrzewania, a także zadania kierownika duchowego, zagadnienie sumienia (w tym prawo i kazuistykę) oraz szkic hamartiologii (nauki o grzechu). Praca ta usiłuje więc dać względnie kompletny wykład moralności chrześcijańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem jej przeznaczenia dla duchownych jako spowiedników i kierowników duchownych. Choć Kirk zarzucał moralności katolickiej charakter profesjonalny, sam tak po części ustawia swój wykład. Odrzucając z jednej strony sztywność wykładu scholastycznego, a z drugiej mętny kształt obecnej nauki swego Kościoła, odnowienie teologii moralnej widzi w jej zakorzenieniu w nauce Chrystusa i doświadczeniu Kościoła w połączeniu z wynikami nauk współczesnych²⁸

²⁶ Por. *Moral Theology: Some Lessons of the Past II*. „Theology” 2:1921 nr 8 s. 58-65; t e n ż e. *Some Principles* s. X-XI.

²⁷ Por. *Conscience and Its Problems* s. XI-XII.

²⁸ „Such an investigation must start from the teaching and life of our Lord and the experience of the Church [...]. We should turn again to Scripture, Christian experience, and the agreed results

Cel teologii moralnej jest wybitnie pastoralny i praktyczny – ma pomóc księżom w ich pasterzowaniu i pouczeniu wiernych na drodze do celu ostatecznego, czyli *visio Dei*. Teologia moralna jest stąd nauką, która aplikuje rozpoznane podstawowe zasady chrześcijańskie do poszczególnych przypadków²⁹ To sugeruje, że jest w teologii moralnej miejsce dla pewnej, zdrowej kazuistyki. Przyczyn złej sławy kazuistyki w chrześcijaństwie Kirk upatruje w dwóch faktach: z jednej strony winna była praktyka czyniąca księdza ostatecznym arbitrem w przypadkach wątpliwych, co ograniczało odpowiedzialność indywidualnego sumienia. Z drugiej przyjęty i propagowany probabilizm otworzył szeroko drzwi dla moralności laksystycznej i rezygnacji z radykalnych wymagań moralnych. Kazuistyce Kirk poświęcił dużo miejsca zwłaszcza w swoim wielkim dziele o sumieniu: *Conscience and Its Problems*, które zresztą w podtytule nazywa „wprowadzeniem do kazuistyki”³⁰

Zdając sobie sprawę z niepokojącego stanu nauczania moralności chrześcijańskiej na gruncie anglikańskim Kirk sądził, że lekarstwem może tu być opracowanie podręcznika do teologii moralnej. To nowe i pełne ujęcie moralności, odrzucając zaistniałą mętność, winno nade wszystko zająć się „zasadami ludzkiego działania, naturą sumienia, charakterem Bożego prawa, rozróżnieniem między cnotą a grzechem” i tym wszystkim, co pozwoli pełniej poznać naturę i zasady chrześcijańskiego życia. Wspomniany biblijno-eklezyjny punkt wyjścia winien być uzupełniony o osiągnięcia współczesnych nauk psychologicznych, ekonomicznych, społecznych itp. Gruntowne potraktowanie tych i innych zagadnień może się dobrze przysłużyć anglikańskiemu podręcznikowi do teologii moralnej, którego wielu oczekuje³¹.

2. Sumienie i kazuistyka

W pierwszej z dwóch części swego *opus magnum* o sumieniu Kirk poświęca uwagę wzajemnym relacjom między sumieniem a prawem moralnym. Samo sumienie bez wątpienia ma pierwszorzędnie charakter intelektualny, jest więc sądem rozumu o dobroci lub złości ludzkich czynów. Kirk wpisuje się tu wyraźnie w tradycję Tomaszową, którą na grunt anglikański zaadaptowali już moralści karolińscy. Sądom sumienia towarzyszy też poruszenie uczuć i decyzyja woli, a nawet pewną rolę gra swoista intuicja moralna. Dopiero uwzględnienie

of free inquiry into human character, to re-establish for the guidance of conduct truths whose validity has not so much been questioned as forgotten” *Some Principles* s. 7-8.

²⁹ Por. K e m p, jw. s. 49.

³⁰ Por. s. 106-212.

³¹ Por. *Conscience and Its Problems* s. XIX-XXII.

nie wszystkich tych czynników pozwala w pełni opisać omawianą rzeczywistość sumienia. Dlatego dużą pomocą w poznaniu sumienia służy rozwijająca się współcześnie psychologia. Choć rolę wiodącą pełni w sumieniu rozum praktyczny, to tylko integralne jego ujęcie daje pełny obraz rzeczy. Kirk zwraca też uwagę, by mówiąc o sumieniu, które „osądza, pozwala czy potępia” nie czynić z niego jakiegoś odrębnego bytu. Kiedy sumienie mówi, to ja mówię; kiedy obwinia, to ja sam, jako podmiot moralny uznaję własną winę za popełnione zło³².

W pismach Kirka da się zauważyć pewną ewolucję rozumienia sumienia, o którym pisał potem jeszcze kilkakrotnie, ku uwydatnieniu jego funkcji kazuistycznej w poprawnym sensie tego słowa. Ma ono aplikować ogólne zasady etyczne do poszczególnych przypadków³³. Zarówno u Kirka, jak i u jego następców, można dostrzec dążenie, by kazuistyka, pojmowana jako zespół metod służących do systematycznej aplikacji zasad moralnych do rodzących trudności sytuacji i przypadków życiowych, odzyskała należne jej miejsce w moralności anglikańskiej³⁴. Nadużywanie kazuistyki w przeszłości w kierunku rozwiązań laksystycznych, głównie przez moralistów jezuickich, nie powinno deprecjonować jej jako takiej. Zdrowe podejście kazuistyczne nie oznacza niczego więcej, jak uważnego rozważenia zasad ogólnych i ich odniesienia do danego przypadku z uwzględnieniem jego okoliczności. Kirk podkreśla, że tym samym każdy myślący chrześcijanin jest kazuistą, szczególnie w trudnościach sumienia. Zresztą sam Chrystus był „największym z kazuistów”, bo nigdy nie rozpatrywał problemów abstrakcyjnie, ale odwoływał się do konkretnych sytuacji³⁵. Metoda kazuistyczna bowiem chce przyjść z pomocą właśnie sumieniu powikłanemu lub wątpliwemu, a takie sytuacje rodzą się każdego dnia. Jej celem jest doprowadzić chrześcijanina do właściwych decyzji i wyborów moralnych. Nie wolno jednak sądzić, że zastosowanie konkretnych zasad kazuistycznych do danego przypadku pozwala bezbłędnie automatycznie pokonać wątpliwość czy zawi-

³² „Conscience is myself in so far as I am a moral man; and the problems of conscience are simply the problems which the moral man has to solve in a moral way – using the reason which God has given him to discover the path of duty through the obscurities which conceal it from view” *Conscience and Its Problems* s. 57.

³³ Por. *The Threshold of Ethics*. London 1933 s. 13-39; *Moral Theology*. W: *The Study of Theology*. Ed. K. E. Kirk. London 1939 s. 361-405; na ten temat zob. też: F. F r o s t. *L'Eseignement Moral de Bishop Kirk: Monographie de la Pensée d'un Moraliste Anglican 1886-1954*. Lille 1965 (mps w bibl. Pusey House, Oxford) s. 284.

³⁴ Por. D e w a r. *An Outline of Anglican Moral Theology* s. 73; t e n ż e. *A Short Introduction to Moral Theology*. London 1956 s. 36; t e n ż e. *Moral Theology in the Modern World* s. 10-11; L. D e w a r, C. E. H u d s o n. *Christian Morals. A Study in First Principles*. London 1948 s. 159.

³⁵ Por. K i r k. *Conscience and Its Problems* s. 150-163.

kłanie sumienia. Nawet doskonale opracowana metoda kazuistyczna nie gwarantuje sukcesu, bo nic nie zastąpi stałej troski o odpowiednią i permanentną formację swojego sumienia³⁶. Znaczeniu poprawnej kazuistyki tak w życiu chrześcijan, jak zwłaszcza w posłudze spowiedniczej duszpasterzy, Kirk poświęcał też kazania, wśród nich kazanie o św. Janie Chrzcicielu z ostatniego okresu przed biskupstwem³⁷

Akcentowanie potrzeby kazuistyki wydaje się w ogóle charakterystyczne dla nauczania moralności w Kościele anglikańskim. Jak podkreśla współczesny teolog anglikański, P. Elmen, kazuistyka, akcentująca praktyczność zaleceń moralnych, miała swoje miejsce w teorii i praktyce anglikańskiej od samego początku, ponieważ anglikanizm zawsze chciał być przydatny w życiu. Stąd moralność w anglikanizmie stoi przed teorią prawd wiary³⁸. Taki pragmatyzm wydaje się powszechną cechą charakterystyczną dla angielskiej kultury w ogóle. Dzięki temu częściej uznaje się tam konieczność dobrego życia w wymiarze społecznym, to życie ożywiane jest przez Ewangelię, a otwarcie i tolerancja to postawy często spotykane. Elmen dostrzega również niebezpieczeństwa takiego podejścia do moralności³⁹

Zawsze podkreślany w chrześcijaństwie normatywny charakter sądów sumienia (*conscientia semper sequenda*) znajduje swoje pełne odbicie w pismach Kirka. Nawet Kościół średniowieczny, często autorytarny i nietolerancyjny, jak pisze, mocno trzymał się zasady posłuszeństwa sumieniu⁴⁰. Stąd błędne jest przekonanie, że to protestantyzm dał tę prawdę światu. Kościół katolicki bronił supremacji sumienia i nawet tak autokratyczny papież, jak Innocenty III wyraźnie opowiadał się za pierwszeństwem i zobowiązującym charakterem głosu sumienia⁴¹. Moralista oksfordzki powtarza za Akwinatą, że głos sumienia pewnego wiąże w sposób absolutny⁴². To Nowy Testament uczy, że głos sumienia ma moc zobowiązującą z woli samego Stwórcy, dlatego należy mu być posłusznym bez żadnych dodatkowych motywów⁴³. Oczywiście nie oznacza to, że sumienie ma zawsze rację. Sumienie nie jest nieomyślne.

³⁶ Por. S c h u m a c h e r. *The Idea of Actual Sin in Modern Anglicanism. The Doctrine of Some High Churchmen*. Rome 1967 s. 115-116.

³⁷ Por. *Beauty and Bands* s. 280-288.

³⁸ Za jeden z najstarszych przykładów tego pierwszeństwa moralności przed dogmatyką uważa się dzieło moralisty karolińskiego, J. Taylora, *The Rule and Exercise of Holy Living* z 1650 roku.

³⁹ Por. *Anglican Morality. W: The Study of Anglicanism* s. 326-328.

⁴⁰ Por. *The Threshold of Ethics* s. 119; *Some Principles* s. 179; *Conscience and Its Problems* s. 227; *Ignorance, Faith and Conformity* s. 140.

⁴¹ Por. *Conscience and Its Problems* s. 60-61.

⁴² Por. *Four Cases of Conscience*. „Theology” 11:1925 nr 61 s. 25.

⁴³ Por. *The Threshold of Ethics* s. 22.

W naturalny sposób ograniczone możliwości poznawcze ludzkiego rozumu, złożoność i skomplikowanie życiowych sytuacji, wpływ rozmaitych czynników zewnętrznych, a nadto, jak uczy chrześcijaństwo, skażenie grzechem pierworodnym, sprawiają, że przy całej dobrej woli każdy może zbłądzić w swoim sądzie. Stąd zasadzie posłuszeństwa głosowi sumienia towarzyszy nieodzownie druga – zasada stałej formacji swego sumienia. Idealna sytuacja to taka, że człowiek nie tylko działa w zgodzie ze swoim sumieniem, ale że to sumienie pozostaje w zgodzie z obiektywnym porządkiem moralnym⁴⁴. Jednym z zagadnień często rozważanych w tym kontekście jest możliwość konfliktu między obiektywnym wezwaniem autorytetu (Kościoła) a sądem indywidualnego sumienia. Tradycja anglikańska chce tu bronić wolności sumienia z jednej strony, a z drugiej podkreśla zadanie Kościoła do jasnego nauczania moralnego, ale też jego obowiązek tolerancji wolności jednostki. Doktryna o ignorancji niepokonalnej ma tu specjalne znaczenie, stąd Kirk poświęcił jej niemal całą pracę *Ignorance, Faith and Conformity*. Rozważania te sytuują się wyraźnie w katolickiej tradycji teologicznomoralnej, którą Kirk chce przenieść na grunt anglikański. Tym samym indywidualną wolność myśli czy działania usprawiedliwia mocą szczególnie cenionego tutaj zwyczaju raczej niż prawa⁴⁵

Sumienie samo w sobie nadto nie jest dane człowiekowi jako gotowe, lecz raczej zadane i zawiera w sobie niezwykły dynamizm. Łatwo dostrzec tu analogię do całego dorastania duchowego i moralnego każdego człowieka, które dokonuje się stopniowo, ale postępując praktycznie przez całe życie. Dużo na ten temat pisze Kirk w swoim monumentalnym dziele *The Vision of God*. Ponieważ sumienie to swoista współobecność i współdziałanie rozumu, woli i emocji, edukację sumienia można określić jako permanentne „oczyszczanie i wzmacnianie tych trzech elementów”⁴⁶. W tym kontekście Kirk mocno podkreśla potrzebę współpracy z łaską Bożą i otwieranie się na wpływ Ducha Świętego. Tylko to pozwoli na osiągnięcie celu chrześcijańskiej formacji sumienia, a więc w pewny i poprawny sposób odczytanie i zrealizowanie woli Bożej na ziemi, a ostatecznie zjednoczenie się z Nim w wieczności (*visio Dei*).

Kirkowi bardzo zależało na przywróceniu Kościołowi anglikańskiemu zdrowej kazuistyki. Wypracowane przez chrześcijańską tradycję moralną systemy moralne, służące pomocą indywidualnemu sumieniu w stanie niepewności, nie wystarczą. Każdy chrześcijanin, jako dobry kazuista, powinien posiadać odpowiednie przymioty swojej osobowości. Potrzeba tu „naukowego umysłu” i „nau-

⁴⁴ Por. N o w o s a d, jw. s. 101-122.

⁴⁵ Por. P r e s t o n, jw. s. 37.

⁴⁶ *Some Principles* s. 47 przyp. 1.

kowego sposobu myślenia” Chodzi o zdolność rozpoznania liczących się okoliczności danego przypadku, odróżniania ważnych od mniej ważnych, a także przewidywania możliwych rozwiązań. Dlatego kazuista winien się wykazać „inteligencją, wnikliwością i płodnością wyobraźni”⁴⁷ Warto tu zwrócić uwagę na lekkość i przystępność wykładu Kirka, który dla lepszego zrozumienia prezentowanych zagadnień odwołuje się do postaci znanych z literatury. W omawianym tu kontekście porównuje dla przykładu Sherlocka Holmesa i doktora Watsona. Temu drugiemu właśnie brakowało takiej umiejętności dostrzegania wszystkich faktów, dokonywania między nimi potrzebnej selekcji dla wyłuskania okoliczności wiodących, a pominięcia nieistotnych. Kazuista musi zachować odpowiedni „chłód” myślenia i nie może ulegać presji uczuć pozytywnych czy negatywnych. Ponadto niezwykle ważną kwestią jest tu ścisła zależność teoretycznych rozważań od praktyki życia. Tylko człowiek moralnie gorliwy, sam żyjący według wymagań moralności, będzie dobrym kazuistą. Dostrzegając to już św. Grzegorz Wielki († 604), gdy przestrzegał przed takimi kazuistami (moralistami), którzy „zglębiają obowiązki swoim umysłem, ale depczą je nogami w swoim życiu”⁴⁸.

Również w tym kontekście Kirk przywołuje tradycyjne anglikańskie ujmowanie teologii moralnej w łączności z ascetyką. Dobry kazuista powinien zawsze wspierać swoje wysiłki modlitwą. Przymiotom umysłowym kazuisty, jak inteligencja i wyobraźnia, jego moralnemu życiu oraz jasności samych zasad kazuistycznych winna stale towarzyszyć wytrwała modlitwa o łaskę i kierownictwo Ducha Świętego⁴⁹ W wysiłkach służących rozeznaniu powinności moralnych nie chodzi jedynie o moralną poprawność, ale o całe jej ukierunkowanie zbawcze, skoro celem życia jest *visio Dei*. Tym rozważaniom teoretycznym towarzyszą u Kirka także szczegółowe przykłady przypadków sumienia i sposoby ich rozwiązania. W dwóch artykułach drukowanych w „Theology” w 1925 roku Kirk omawia cztery, dość często poruszane przez anglikanów przypadki, rodzące trudności sumienia: post przed Komunią św., wyznanie grzechu śmiertelnego, używanie środków antykoncepcyjnych i utrzymywanie poglądów heretyckich⁵⁰ Te rozważania mają wyraźne przeznaczenie profesjonalistyczne, gdyż autor czyni je w kontekście spowiedzi, służąc radą spowiednikom. To jednak nie przeszkadza Kirkowi w innym miejscu podkreślić, że charakterystycznym podejściem anglikańskim do problemów sumienia jest nie tyle ujęcie ich z punktu

⁴⁷ *Conscience and Its Problems* s. 112-113.

⁴⁸ Cyt. za: tamże s. 115.

⁴⁹ Por. tamże s. 376-377; *N o w o s a d*, jw. s. 243-247.

⁵⁰ Por. *Four Cases of Conscience* s. 24-31; *Four Cases of Conscience II*. „Theology” 11:1925 nr 62 s. 76-85.

widzenia spowiednika, ile samego zagmatwanego sumienia. Teologia moralna ma dlatego służyć pomocą każdemu chrześcijaninowi w jego życiowych trudnościach⁵¹

3. *Visio Dei* jako cel życia chrześcijańskiego

W roku 1928 Kirk wygłosił na Uniwersytecie Oksfordzkim cykl ośmiu wykładów znanych jako „Bampton Lectures”. Powierzenie Kirkowi dorocznych „Wykładów Bamptona” oznaczało jego poważne wyróżnienie. Autor poświęcił je chrześcijańskiej nauce o *visio Dei*, które jest *summum bonum* dla każdego chrześcijanina. W poważnym stopniu poszerzone i uzupełnione o całe, szczegółowe, aparat naukowy zostały wydane w formie książkowej, stanowiąc największe i najważniejsze dzieło oksfordzkiego moralisty. Praca ta miała wiele wydań w wersji kompletnej lub skróconej i jest do dzisiaj polecana jako lektura dla studentów teologii w uniwersytetach i college’ach angielskich. Ukazuje ona wielką erudycję autora, jego znakomite przygotowanie metodologiczne, znajomość literatury biblijnej, patrystycznej, scholastycznej aż po nowożytność, a także gruntowne wykształcenie filozoficzne.

Głównym celem pracy jest wykazanie zgodności chrześcijańskiej etyki z chrześcijańską duchowością, które razem prowadzą ucznia Chrystusa do „ogłędania Boga”. Autor poświęca swą uwagę dwóm zagadnieniom, a mianowicie podstawowej naturze etyki chrześcijańskiej oraz naturze chrześcijańskiej duchowości, która prowadzi do zjednoczenia z Chrystusem przez życie chrześcijańskie. „Ogłędanie Boga” jawi się tu zarówno jako obecne doświadczenie, jak i cel ostateczny. Takie spojrzenie jasno wypływa z przesłania Nowego Testamentu. *Visio Dei* jest z natury chrystocentryczne, bo w Chrystusie Bóg stał się dla nas „widzialny”. W tym kontekście specjalnego znaczenia nabiera kult (ang. *worship*), a więc wszelkie oddawanie czci Bogu w Chrystusie. Tutaj biegnie droga do rzeczywistego upodobnienia się do Chrystusa, co otwiera drzwi dla „ogłędania Boga”. Cześć Boża nie jest wtórna, ale przeciwnie, ma pierwszorzędne znaczenie dla przemiany życia w duchu chrześcijańskiej służby⁵². Omawiając różne nurty chrześcijańskiej duchowości Kirk zdecydowanie odrzuca protestancki pietyzm, a zbliża się raczej do tradycji katolickiej. Da się zauważyć, że w swoich studiach nad moralnością Kirk świadomie otwierał się coraz

⁵¹ Por. *Conscience and Its Problems* s. 212.

⁵² W rozmowie ze mną obecny anglikański biskup Chichester, Eric W. Kemp, zięć Kirka i autor wielokrotnie tu cytowanej jego biografii, mocno podkreślał, że w rozumieniu Kirka *worship* ma znaczenie centralne dla moralności. W wielu miejscach potwierdza to też F. Frost w swojej pracy doktorskiej.

bardziej na dorobek teologicznomoralny Kościoła rzymskokatolickiego⁵³ Widać to także tam, gdzie omawia i korzysta z katolickich podręczników do teologii moralnej, które na przykład w *Conscience and Its Problems* śmieiej niż w *Some Principles of Moral Theology* poleca anglikańskiemu czytelnikowi.

Moralność chrześcijańska jest dla Kirka rzeczywistością bogatą i wszechobecną w życiu każdego ucznia Chrystusa. Nie można jej zamknąć do zakazów czy nakazów, przykazań Dekalogu czy wezwań kościelnych. Zarówno kult chrześcijański z całym życiem modlitewnym, jak i nauczanie oraz refleksja nad prawdami wiary (teologia), chrześcijańskie życie indywidualne i wspólnotowe – wszystko to stanowi jedną całość. Stanowi ona odpowiedź na objawioną w Chrystusie prawdę Ewangelii. Takie przekonanie leży nie tylko u podstaw wykładu o *visio Dei*, ale całej chrześcijańskiej doktryny moralnej Kennetha E. Kirka⁵⁴. Co więcej, Kirk nie traktował nigdy teologii moralnej na sposób wąski i w oderwaniu od reszty doktryny chrześcijańskiej. Szczególne znaczenie przywiązywał do jej odniesienia i powiązania z teologią dogmatyczną. Po XVIII- i XIX-wiecznym etycznym i społecznym nachyleniu refleksji moralnej w Kościele anglikańskim było to podejście nowe, w oczywisty sposób nadające tej refleksji charakteru teologicznego. Nie oznacza to naturalnie nieobecności w niej filozofii, dla przykładu wpływów Kanta⁵⁵ Uwzględniając jego niemal encyklopedyczną wiedzę, dobrą orientację w historii moralności chrześcijańskiej, jak też znajomość współczesnych mu dyskusji etycznych, Kirk był wyjątkowo dobrze predysponowany do zbudowania nowej, anglikańskiej teologii moralnej. Budował ją na Biblii i całym dorobku chrześcijańskiej myśli teologicznej, zwłaszcza na Tomaszu i jego karolińskiej interpretacji. Zawsze był również otwarty na nowe dane pochodzące z rozwijających się nauk psychologicznych i socjologicznych⁵⁶.

4. Główne założenia metodologiczne teologii moralnej Kirka

Wykład moralności chrześcijańskiej u Kirka nie ma charakteru teoretycznych dywagacji. Jest zawsze ukierunkowany pastoralnie i stąd szczególny jego wysi-

⁵³ Por. P r e s t o n, jw. s. 39. „It seems to me that as he worked further at the subject, he deliberately tried to adopt sufficient of the Roman moral tradition to earn the respect of the Roman moralists and to commend his work to the Catholic minded clergy of the Church of England” F r o s t, jw. s. 318.

⁵⁴ Por. G. R. D u n s t a n. Słowo wstępne do najnowszego wydania *The Vision of God* [Cambridge 1977] (s. nieoznaczona).

⁵⁵ Por. O. O`D o n o v a n. *Resurrection and Moral Order. An Outline for Evangelical Ethics*. Leicester 1986 s. 166-167, 250-253.

⁵⁶ Por. R. P a g e. *New Directions in Anglican Theology*. New York 1965 s. 165.

łek, by uzdrowić właściwą kazuistykę. Jego nauczanie jest wyraźnie teleologiczne. Opiera się na antropologii, która najwyższe dobro każdego człowieka widzi w *visio Dei* jako jego celu ostatecznym. Taka chrześcijańska teleologia domaga się, by teologię moralną i ascetykę ujmować zawsze łącznie, co Kirk konsekwentnie czyni, uznając ich rozejście się w historii jako zdecydowany błąd. Modlitwa, sakramenty i łaska, a więc cały kult Boży, to rzeczywistość, w której zakorzenione jest całe życie moralne chrześcijanina. Cenne u Kirka jest gruntowne oparcie wykładu teologii moralnej na myśli patrystycznej w powiązaniu z tradycją karolińską, będącą szczególnym dorobkiem anglikanizmu. Dodać tu jeszcze trzeba wyraźny rys eklezjalny, widoczny w odwoływaniu się w wykładzie moralności do „wiecznej mądrości Kościoła i jego nauki moralnej” (co dla niektórych dzisiejszych anglikanów jest jego słabością). Wspomniana teleologia Kirka prowadzi go do szczególnego akcentowania chwały Bożej w życiu moralnym. Ta chwała Ojca dzisiaj winna się objawiać zwłaszcza w „życiu według Ducha Świętego”. Być może te akcenty czasem nazbyt zajmowały Kirka, skoro wielu zarzuca mu brak dostatecznego zainteresowania konkretnymi problemami współczesnego mu świata, zwłaszcza licznymi zagadnieniami społecznymi w rzeczywistości powojennej⁵⁷

Moralista z Oksfordu nie był w stanie dokończyć swego dzieła odnowy teologii moralnej. Powołanie na stolicę biskupią w Oksfordzie, diecezji liczącej ponad 850 świątyń, bardzo zaabsorbowało Kirka jako pasterza. Dobrze zdawał sobie sprawę z wagi swoich nowych, pasterskich obowiązków, którym się gorliwie poświęcił.

IV. NASTĘPCY KIRKA

Nie ulega wątpliwości, że Kenneth E. Kirk pozostanie najbardziej znaczącą postacią XX-wiecznej anglikańskiej teologii moralnej. Nikt po nim nie wyrósł na moralistę tej miary. Trzeba jednak dla pełni obrazu wspomnieć przynajmniej trzech autorów, którzy poszli w jego ślady.

Po śmierci Kirka jego katedrę teologii moralnej objął R. C. Mortimer († 1976), późniejszy biskup Exeter. W swojej pierwszej ważnej pracy, *Elementy teologii moralnej*⁵⁸, omawia cztery zagadnienia z zakresu tradycyjnego wykładu fundamentów teologii moralnej, czyli cel człowieka, prawo, czyn ludzki i sumienie, a reszta wykładu dotyczy cnót boskich i kardynalnych. Mortimer,

⁵⁷ Por. M. T h o r n t o n. *Re-Review: Kenneth Kirk's „Some Principles of Moral Theology”* „Modern Churchman” 29:1987 nr 2 s. 54-57.

⁵⁸ *The Elements of Moral Theology*. London 1947.

inaczej niż Kirk, jest niewolniczo wierny św. Tomaszowi, wykazując również skłonności legalistyczne. Druga jego praca jest zakresowo węższa, powtarzając również pewne tezy pierwszej⁵⁹

L. Dewar († 1976), teolog z King's College Uniwersytetu Londyńskiego, był kolejnym spadkobiercą anglikańskiej tradycji tomistycznej w jej interpretacji karolińskiej. Co najmniej dwie jego prace należy tu wspomnieć: *Teologia moralna we współczesnym świecie* oraz *Zarys teologii moralnej anglikańskiej*⁶⁰ Pierwsza praca, jak wskazuje sam tytuł, szkicuje obraz teologii moralnej na tle współczesnym i jej niektóre zagadnienia węzłowe, jak sumienie i grzech. Krytycznie również odnosi się do tzw. „nowej moralności” i poglądów reprezentowanych w tym względzie przez anglikańskiego biskupa J. A. T. Robinsona. W podobnym w tematyce „Zarysie” częściej korzysta ze św. Tomasza i moralistów karolińskich, zwłaszcza z J. Taylora. W obu tych pracach, jak i w *Christian Morals*, którą wcześniej wydał wspólnie z C. E. Hudsonem⁶¹, Dewar potwierdza anglikańską tradycję unikania zbyt szczegółowych rozstrzygnięć i dystansu względem „rzymskiej apodyktyczności” To z konieczności sprawia, że „w wielu kwestiach nie ma oficjalnego anglikańskiego stanowiska”, i być może nigdy nie powstanie anglikański podręcznik do teologii moralnej⁶².

Nowe wprowadzenie do teologii moralnej H. Waddamsa⁶³ jest również warte odnotowania. Obok zagadnień fundamentalnych, jak prawo naturalne, sumienie, czyn ludzki i cnoty, autor rozważa też kwestie bardziej szczegółowe, jak etyka seksualna, wojna, świętość życia, własność i bogactwo. Waddams sięga nie tylko do pism św. Tomasza i autorów rodzimych, ale także śmieiej korzysta z dzieł katolickich (np. B. Häringa).

*

Wydaje się, że dzisiejsze nauczanie moralności w Kościele anglikańskim raczej opowiada się za jej ujęciem protestanckim. W kolegiach teologicznych

⁵⁹ *Christian Ethics*. London 1950.

⁶⁰ Odpowiednio: *Moral Theology in the Modern World*. London 1964; *An Outline of Anglican Moral Theology*. London 1968.

⁶¹ *Christian Morals. A Study in First Principles*. London 1948.

⁶² Por. W o o d, jw. s. 26; D e w a r. *An Outline* s. VII-VIII.

⁶³ *A New Introduction to Moral Theology*. London 1964. Trzecie wydanie tej pracy z 1972 r. doczekało się recenzji także w języku polskim: J. B a j d a. *Herberta Waddamsa „Wprowadzenie do teologii moralnej”* „Studia Theologica Varsaviensia” 13:1975 f. 2 s. 190-194. Jest to zdaje się jedyna praca z zakresu teologii moralnej anglikańskiej, jaką zauważono w polskiej literaturze teologicznomoralnej.

poleca się raczej lektury etyczne osadzone w tradycji „Low Church” Pisma Kirka są tam obecne przeważnie jako świadectwo jego wielkiego wysiłku naukowego, a nie jako inspiracja dla dzisiejszych poszukiwań. To nie podważa jednak wielkiego znaczenia twórczości Kennetha E. Kirka dla rozumienia i wykładu moralności chrześcijańskiej w Kościele anglikańskim.

Niniejsze rozważania uświadamiają, że potrzeba dalszych studiów nad dorobkiem tradycji anglikańskiej na polu chrześcijańskiej moralności. Zrozumienie jej dziejów w innym kontekście kulturowym może jedynie pomóc pojąć bogactwo chrześcijaństwa, które zostało dane ludziom wszystkich kultur i epok.

KENNETH ESCOTT KIRK (1886-1954).
ANGLICAN MORAL THEOLOGIAN

S u m m a r y

The present ecumenical context appeals to all Christians to study more all other traditions of Christianity. The Anglican Communion is of special significance for the Catholic Church because the two traditions have a lot in common. It was reaffirmed by the recent agreed statement by ARCIC II *Life in Christ. Morals, Communion and the Church* (London 1994) which says that „Anglicans and Roman Catholics derive from the Scriptures and Tradition the same controlling vision of the nature and destiny of humanity and share the same fundamental moral values”.

The author of this paper presents the life and work of Kenneth Escott Kirk († 1954), the most significant figure in Anglican moral theology this century. The first part gives more important facts of his life and education. Then a short history of Anglican moral teaching before Kirk is outlined. A special attention is paid to the Caroline Divines. The third chapter of the article is its major part and it traces Kirk's vision of moral theology, mainly in his four best books: *Some Principles of Moral Theology and Their Application* (London 1920), *Ignorance, Faith and Conformity* (London 1925), *Conscience and Its Problems* (London 1927) and finally *The Vision of God* (London 1931). Kirk was convinced that moral theology had been neglected in his Church for a long time and his idea was to revive it and to give it a new proper shape. So the paper presents the nature and scope of moral theology and analyses its teaching on conscience and sound Christian casuistry. *Visio Dei* as the ultimate end of Christian life should play a fundamental role in moral theology and Kirk exposed it above all in his *The Vision of God*. This shows that Kirk's moral theology was teleological and it is in worship that the whole Christian moral life is rooted and based on. One can also see a clear ecclesial character of his moral theology.

Three other moral theologians who followed Kirk are mentioned at the end of the paper: R.C. Mortimer († 1976), L. Dewar († 1976) and H. Waddams.

Translated by Sławomir Nowosad